

wiści zło, a miłujcie dobro. Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan Zastępów nad resztą pokolenia Józefa” (5, 14n).

Jesteśmy wdzięczni G. Witaszkowi za nowe i pełne zaprezentowanie nam postaci proroka Amosa, tak mało właściwie znanego, a tak głęboko swoją nauką sięgającego w sprawy i kłopoty codziennego życia Izraelitów po podziale państwa na dwa Królestwa. Omawiana praca przenosi nas w czasy wczesnej historii Izraela, ale równocześnie ukazuje nam, że w każdym okresie tej historii najważniejszą sprawą dla narodu wybranego było Przymierze i wypełnianie przekazanego z okazji tego Przymierza *Dekalogu*, który regulował relacje między Bogiem a ludźmi i równocześnie ukazywał drogę, na której mogą się porozumieć ze sobą i ułożyć sobie możliwie szczęśliwe życie na ziemi.

Ks. Stanisław Grzybek

**FRANCISZEK KARD. KÖNIG – JAKUB KREMER,
ŻYC WIARĄ DZISIAJ, tłum. Ryszard Rubinkiewicz SDB
Lublin 1992, ss. 132**

Podczas czytania niniejszej pozycji często stawiałem sobie pytanie: Jakie racje skłoniły autorów tej książki do jej napisania? Jakimi powodowali się względami, przekazując czytelnikom skąd inąd tak bardzo pożyteczną i potrzebną pozycję? Najogólniej mówiąc, książka jest napisana na temat chrześcijańskiego *Credo*. Czy zaistniały jakieś racje, aby to *Credo* zmienić, czy opuścić omawianie pewnych dogmatów, a inne mocniej wyakcentować? Bynajmniej.

Wydaje się, że na napisanie tej książki wpłynęły dwie przyczyny: jedna dalsza, druga bliższa. Dalszą przyczyną są wątpliwości wielu współczesnych katolików, jak pogodzić wiarę ze współczesnymi wynikami nauk? Do brobyt, sekularyzacja życia, osłabienie wiary, odchodzenie wielu od chrześcijaństwa, stały się przyczyną, że współczesny człowiek nie potrafi być radosny i cieszyć się tymi wartościami, jakie niesie ze sobą wiara. Trzeba go jakoś uwrażliwić na Boga, na Chrystusa i na prawdy, jakie niesie ze sobą chrześcijaństwo. Trzeba mu więc przybliżyć Objawienie Boże.

I tu leży druga bliższa przyczyna. Objawienie Boże, albo lepiej samoobjawienie się Boga jest zawarte w Piśmie św. Wprawdzie przyjmujemy, że autorem Pisma św. jest Bóg, ale ono jest napisane językiem ludzkim, który dziś często jest dla wielu niezrozumiałym (por. s. 19) i trudnym do przyjęcia dla współczesnego człowieka. Trzeba mu je stale wyjaśniać, aby mógł się przekonać o jego słuszności.

Te dwie przyczyny sprawiły, że znakomici autorzy, wiedeński kardynał i profesor Nowego Testamentu na Uniwersytecie Wiedeńskim doszli do przekonania, że trzeba prawdy wiary chrześcijańskiej przetłumaczyć na język współczesny i w ten sposób ożywić wiarę wielu słabym katolikom.

Tak zrodziła się omawiana książka. Składa się ona z dwóch części, z których najważniejsza jest część pierwsza (ss. 11-95). Omawia ona nasze chrześcijańskie *Credo* w trzech punktach: Bóg, Chrystus i Duch Święty, poprzedzonych wprowadzeniem na temat: Czy wiara jest jeszcze dzisiaj możliwa? (ss. 11-25). Słusznie prof. J. Kremer odpowiada na pytanie, dlaczego człowiek dzisiejszy często traci wiarę? Przyczyny tej utraty jego zdaniem są trzy: zły przykład innych ludzi, szalony rozwój wszelkich nauk (przyrodniczych, medycznych, fizycznych), oraz tak dziś często aktualny problem krytykowania religii. Nie mając żadnego przygotowania krytykujemy religię, wychodząc z założenia, że pewnych rzeczy nie da się ogarnąć naszym rozumem, a więc nie ma co w nie wierzyć.

Po tym w pewnym sensie „wstępie” Autor bardzo słusznie ukazuje, że „wierzyć”, to znaczy przede wszystkim „zawierzyć”, czyli zaufać Bogu, a potem przyjąć przekazywane pewne treści. Autor odwołuje się tu ciągle do argumentacji Biblii, przytacza np. Izajasza: „Jeśli nie uwierzycie, nie przetrwacie” (7, 9), albo Marka: „Nie lękajcie się, ale wiercie” (5, 36).

Kapitał jest jego sformułowanie, które mocno podkreśla, że wiara jest łaską (por. 23n) i o tę łaskę trzeba prosić. Dotykając tego problemu przytacza bardzo słusznie zdanie katolickiego filozofa, że „kto chce znaleźć Boga, nie musi rozbijać sobie głowy, lecz serce”. Można tu dostrzec aluzję do słów Chrystusa, który mówił o „uporze serca” (por. Mk 16, 14), przez który człowiek dobrowolnie zamyka się przed Bogiem.

Rozwijając temat wiary w Boga (a więc początek naszego *Credo*), Autor ciągle odsyła czytelnika do tekstów Pisma św. W oparciu o objawienie się Boga Abrahamowi, Mojżeszowi, prorokom kreśli wspaniały obraz Boga-Zbawcy (dokł. Wybawiciela), Boga-Ojca, Stwórcy świata, którego trzeba słuchać i kochać, bo tak życzy sobie Bóg (por. Pwt 6, 4n) i Chrystus. „Jezus Chrystus, pisze J. Kremer, swoim słowem, życiem i zmartwychwstaniem dał wymowne świadectwo Bożej miłości do nas” (s. 43). W drugim punkcie tej części rozwija Autor temat wiary w Jezusa Chrystusa, ze szczególnym uwzględnieniem Jego prawdziwego synostwa Bożego oraz Jego roli jako Zbawcy wszystkich ludzi. Jako biblista ks. J. Kremer wielki nacisk kładzie na fakt ukrzyżowania i zmartwychwstania Pana. Bardzo słusznie zaznacza, że śmierć Jezusa Chrystusa jest czymś więcej aniżeli „biologicznym końcem Jego ziemskiego życia” (s. 48), ona dała ludzkości zbawienie. Dokładniej mówiąc, przyniosła nam „wybawienie z wiecznej, bezsensownej egzystencji” (s. 57), jest przez to powołaniem nas do uczestnictwa w wiecznym życiu Jezusa (por. s. 59). Autor i w tym punkcie, jak i w poprzednim, ciągle odwo-

tuje się do Biblii i argumentuje tekstami wziętymi z Pisma św. Niezależnie od samej argumentacji, jego wywody mają charakter kerygmaticzny i zachęcają czytelników do życia z Chrystusem i do odpłacania się Mu miłością za Jego miłość.

Niezwykle bogatym pod względem treści jest punkt trzeci, w którym Autor rozwija szeroko naukę o Duchu Świętym i o Jego działaniu w Kościele. Bardzo oryginalne jest jego powiedzenie, że obecnie przeżywamy „czas Ducha” (s. 74). Kościół jest wspólnotą w Duchu Świętym. W tym punkcie jego argumentacja ma charakter apologetyczny, gdzie dyskutuje z przeciwnikami Kościoła, którzy lansują tezę: „Jezus tak! Kościół nie!” Przy pomocy tekstów biblijnych prof. J. Kremer udowadnia, że Kościół jest nadal żyjącym Chrystusem, i że „otrzymał Ducha Świętego nie dla siebie, ale z uwagi na zbawienie przekazywane wszystkim ludziom” (s. 81). Z tej racji Kościół posiada charakter uniwersalny i służy wszystkim ludziom. My zaś w Kościele (znowu pojawia się akcent kerygmaticzny) mamy jak apostołowie wykonywać dwie czynności: chrzczyć i głosić naukę Chrystusa. Wszystko ma się dokonywać w oparciu o tajemnicę Trójcy Świętej.

Druga część książki, która jest właściwie wywiadem prof. J. Kremera z kard. Königiem na temat roli i znaczenia Soboru Watykańskiego II, choć też jest w ogólnych zarysach apologią Kościoła, to jednak ma służyć podbudowaniu i umocnieniu wiary w sercach wiernych i przekonać wszystkich czytelników, że Kościół, choć jest złożony ze słabych ludzi i czasem nosi na sobie ślady tych naszych słabości, to jednak kroczy dobrą drogą i temu Kościołowi można zaufać i w jego ręce złożyć bezpiecznie swoje losy. Aby się przekonać prawdziwie do Kościoła, trzeba żyjąc w nim stale dialogować i „kroczyć drogą wytyczoną przez Sobór, nawet jeśli będzie to łączyło się z pokonywaniem wielu trudności: Prawdę przeżywać w miłości” (Ef 4, 15).

Reasumując powyższe uwagi, należy obu Autorom, ks. kard. Königowi i ks. prof. J. Kremerowi, wyrazić ogromną wdzięczność nie tylko za podjęcie się i opracowanie tak ważnego dziś problemu wiary człowieka żyjącego we współczesnym świecie, ale przede wszystkim za przemówienie do nas językiem zrozumiałym przez ludzi XX w. Książka spełnia całkowicie pragnienia obu Autorów i jest, jak to oni zaznaczyli, wprowadzeniem wierzących, wątpiących a nawet niewierzących w trzecie tysiąclecie.

Specjalne podziękowanie należy się ks. prof. R. Rubinkiewiczowi za adekwatne do oryginału niemieckiego tłumaczenie. Ks. prof. R. Rubinkiewicz, jako doskonały biblista i znawca współczesnego człowieka, posłużył się w swoim tłumaczeniu słowami, które w całej swej rozciągłości przemawiają i przekonywują dzisiejszego człowieka i dostarczają mu niezbitą argumentacji, że warto wierzyć i warto być chrześcijaninem nawet w dzisiejszym zojętniałym i złaicyzowanym świecie.

Ks. Stanisław Grzybek